

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Jarosława Obremskiego  
na 44. posiedzeniu Senatu  
w dniu 5 grudnia 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

20 czerwca 2013 r. skierowałem oświadczenie senatorskie do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka. Niestety w obszernej odpowiedzi ministerstwa nie znalazłem konkretnej odpowiedzi na podstawowe pytanie zawarte w moim oświadczeniu. Pozwolę więc sobie zadać je powtórnie.

Jako polityk związany z Wrocławiem i Dolnym Śląskiem z niepokojem śledzę przez ostatnich kilka lat losy połączeń kolejowych w moim województwie. Jednym z kluczowych połączeń jest trasa Wrocław – Jelenia Góra.

Wyremontowana w tym roku trasa przez Wałbrzych jest trasą górską, a co za tym idzie – krętą, więc pociąg musi utrzymywać niewysokie prędkości, a zarówno remonty takiej trasy, jak i korzystanie z niej, wiążą się z wyższymi kosztami niż w przypadku tras omijających tereny górskie.

Czy był rozpatrywany wariant połączenia Wrocław – Jelenia Góra poprzez przyłączenie Jeleniej Góry do głównej trasy Wrocław – Drezno, na przykład na wysokości Bolesławca przez Lwówkę Śląski? Czy oszacowano koszt takiej inwestycji i jak wypadł on w porównaniu z obecnie zrealizowaną inwestycją? Jakie były kluczowe powody rozstrzygnięcia na korzyść obecnie zrealizowanej trasy? Czy porównywano możliwe do uzyskania czasu przejazdu w obu wariantach?

Pozwolę sobie nadmienić, że dzięki remontowi znacznie skrócono czas przejazdu z Wrocławia do Jeleniej Góry: z trzech i pół godziny do dwóch i pół godziny, jednak odległość (koleją) między miastami wynosi 127 km, więc średnia prędkość pociągu nieznacznie tylko przekracza 50 km/h. Jest to prędkość związana ze specyfiką linii lokalnej – krętej i ze stacjami w wielu wioskach – akceptowalna przy połączeniach lokalnych i pracowniczych, niezadowalająca jednak w przypadku połączenia stolicy województwa z dawnym miastem wojewódzkim, stolicą regionu turystycznego.

Pozostaję z szacunkiem  
Jarosław Obremski